

Sygn. akt I C 1598/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: stażysta Jakub Korzeniewski

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) FINANSE S.A. z siedzibą w P.

przeciwko A. G.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt: I C 1598/17 upr

UZASADNIENIE

Powód (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej A. G. kwoty 708,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu roszczenia wskazano, że powód zawarł z pozwaną w dniu 27 listopada 2015r. umowę nr (...), której przedmiotem było udzielenie pożyczki oraz świadczenie obsługi pożyczki w domu pozwanego w wysokości: pożyczka w kwocie 2840,26 zł, oprocentowanie w kwocie 99,05 zł, koszt usługi obsługi w domu klienta w wysokości 175 zł. Łączne zobowiązanie wynosiło 2939,31 zł. Pozwana zobowiązała się do spłaty pożyczki w 35 tygodniowych ratach, z których pierwsza wynosiła 83,99 zł, zaś pozostałe 83,98 zł. Termin wymagalności umowy upłynął dnia 29 lipca 2016r. Z powodu opóźnienia w spłatach powód naliczył pozwanej odsetki za opóźnienie w wysokości 59,04 zł. Powód podał, iż podjął także czynności windykacyjne wzywając pozwaną telefonicznie do zapłaty, których koszt wyniósł 10 zł. Pozwana dokonała wpłat w łącznej wysokości 2300 zł. Według powoda na dochodzoną pozwem kwotę składają się kwoty: 642,56 zł z tytułu niezapłaconych rat, 55,79 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek maksymalnych za opóźnienie, a także 10 zł kosztów windykacji.

Pozwana A. G. nie stawiała się na rozprawę i nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27 listopada 2015 r. pozwana A. G. (pożyczkobiorca) zawarła z powodem (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w P. umowę pożyczki pieniężnej nr (...).

Pozwana otrzymała w ramach umowy kwotę 1500 zł (kwota do wypłaty). Zapłacić miała w związku z zawarciem umowy opłatę przygotowawczą w wysokości 100 zł, 425,84 zł prowizji za udzielenie pożyczki, opłatę za dostarczenie środków

40 zł, opłatę za brak poręczenia w wysokości 599,42 zł. Roczna stopa oprocentowania wynosiła 10 %. Dodatkowo pozwana za obsługę pożyczki w domu zobowiązała się zapłacić 175 zł.

Całkowita kwota pożyczki wskazana w umowie wynosiła 2840,26 zł, zaś łączne zobowiązanie do spłaty 2939,31 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 625,08 %.

Umowa pożyczki została zawarta na okres 35 tygodni, a spłata miała następować w tygodniowych ratach, z których pierwsza wynosiła 83,99 zł, zaś pozostałe 83,98 zł.

Zgodnie z zapisami umowy pożyczkobiorca zobowiązany był do ustanowienia zabezpieczenia spłaty łącznego zobowiązania do spłaty lub zapłaty opłaty za brak poręczenia, stosownie do punktu 20 umowy.

(dowód: umowa pożyczki pieniężnej k. 17 – 18a)

Pozwana dokonała spłaty w łącznej wysokości 2300 zł, przy czym ostatniej wpłaty, w wysokości 300 zł pozwana dokonała 17 czerwca 2016 roku.

(bezsporne)

Pismem z dnia 7 listopada 2016 r. powód wysłał pozwanej wypowiedzenie umowy pożyczki. Jednocześnie wezwano pozwaną do zapłaty należności w łącznej kwocie 684,13 zł.

(dowód: wypowiedzenie umowy k. 19)

Ustalony stan faktyczny nie był sporny i wynikał z przedłożonych dokumentów. Pozwana nie złożyła odpowiedzi na pozew i wyjaśnień na rozprawie, co spowodowało wydanie wyroku zaocznego (art.339§1k.p.c.). Wprawdzie zgodnie z art.339§2kpc zasadą jest, że wydając wyrok zaoczny przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, jednak zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie. W sytuacji gdy przytoczone okoliczności budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa, sąd nie ma obowiązku, a nawet nie może zastosować domniemania wynikającego z treści powołanego przepisu

Brak było podstaw, aby ustalić, że powód wykonał usługę odbioru pożyczki w domu pozwanego. Powód wskazał wprawdzie w pozwie, że wypełnił swoje zobowiązania, w tym wynikające z umowy o świadczenie usługi obsługi pożyczki w domu, jednak nie zaferował na powyższe żadnych dowodów, chociażby oświadczenia osoby, która wykonywała w/w usługę. Sądowi z urzędu wiadomo z racji rozpoznawania podobnych spraw inicjowanych przez powoda, w których pozwani aktywnie uczestniczyli, że twierdzenia powoda o podejmowanych czynnościach związanych z wykonaniem usługi odbioru pożyczki w domu są przez pozwanych kwestionowane. Zdaniem sądu powyższe, nie pozwalało bezrefleksyjnie stosować domniemania wynikającego z art.339§1k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Strony zawarły umowę pożyczki (art.720 k.c). Pożyczka zawarta przez strony była odpłatna. Zwyczajowo formą wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału są odsetki, ewentualnie także prowizja, na pokrycie kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy. Koszty te powinny zostać określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę, nie powinny stanowić ukrytego źródła zysku. Ustawodawca w art.359§2¹k.c. wprowadził maksymalną wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej. Regulacja ta miała przeciwdziałać zjawisku lichwy, które było i jest oceniane negatywnie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Instytucja odsetek maksymalnych miała chronić interes słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zwykle są konsumenci. Wysokość odsetek maksymalnych jest uzależniona od aktualnej na rynku międzybankowym ceny pieniądza i poziomu inflacji. Pozwala ona z jednej strony na zapewnienie pożyczkodawcom godziwego zysku,

uniemożliwiając im jednocześnie wykorzystywania swojej pozycji w stosunku do osób znajdujących się często w trudnej sytuacji materialnej, nie posiadających rozeznania rynkowego, a nierzadko również mających problemy intelektualne z rozeznaniem konsekwencji własnego działania.

Zgodnie z brzmieniem art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Konsekwencją sprzeczności czynności prawnej z ustawą jest jej nieważność. To samo dotyczy sytuacji gdy czynność prawna ma na celu obejście ustawy lub jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli jednak nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art.58§1-3k.c.).

Zdaniem sądu postanowienia umowy nakładające na pozwaną obowiązek zapłaty opłaty przygotowawczej, opłaty za brak poręczenia miały na celu obejście przepisów regulujących maksymalną wysokość odsetek. Pożyczkodawca ma niewątpliwie prawo naliczania opłat i prowizji w związku z umową, co wynika choćby z treści art.5pkt6 ustawy o kredycie konsumenckim. Zastrzec jednak trzeba, że pobierane opłaty i prowizje mają rekompensować rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie mogą być rażąco wysokie dla konsumenta. Nie powinny być zatem formułowane w sposób ryczałtowy, oderwany od kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę. W ten sposób stanowiłyby dodatkowy zysk wykraczający ponad ustawowo określone odsetki, stanowiąc w istocie obejście tych przepisów.

W realiach przedmiotowej sprawy nie wiadomo z jakiego konkretnie tytułu naliczona została opłata przygotowawcza w wysokości 100 zł, w jaki sposób została skalkulowana. Zważyć trzeba, że pozwana zobowiązała się zapłacić również prowizję, która co do zasady jest pobierana za pośrednictwo przy zawieraniu umowy. Opłata przygotowawcza nie powinna zatem obejmować tych kosztów, zostały one bowiem zwrócone pożyczkodawcy w prowizji.

Odnosząc się zaś do żądania powoda w zakresie opłaty za brak poręczenia wskazać należy, iż nie sposób uznać jej za uzasadnione dodatkowe wynagrodzenie powoda. Stanowiłaby ona bowiem swoistą karę dla pożyczkobiorcy za brak możliwości zabezpieczenia spłaty łącznego zobowiązania. Pożyczkodawca decydując się na zawarcie umowy z określonym kontrahentem powinien co do zasady ocenić jego zdolność pożyczkową, możliwości spłaty, w tym z ewentualnym wykorzystaniem zabezpieczeń. Dojście do wniosku, że kontrahent nie będzie w stanie wywiązać się z zobowiązania lub zabezpieczenia spłaty nie są wystarczające, powinno prowadzić do odmowy zawarcia umowy. Nie sposób natomiast uznać za dozwolone i nie zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych premiowania pożyczkodawcy dodatkowym wynagrodzeniem za to, że ponosi większe ryzyko aniżeli wówczas gdyby pożyczkobiorca zaoferował określone zabezpieczenie. Powód prowadzi działalność gospodarczą polegającą na udzielaniu pożyczek, a zatem powinien umieć ocenić czy danej osobie można udzielić pożyczki. Zważyć też trzeba, że powód nie przedstawił pozwanej sposobu skalkulowania opłaty za brak poręczenia. Nie wiadomo zatem dlaczego ustalona została ona akurat w takiej kwocie.

Analizując zapisy dotyczące opłaty za brak poręczenia, sąd pragnie zwrócić uwagę, że wprost prowadzi ona do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Ustawodawca wprowadzając właśnie te przepisy chciał zapobiegać sytuacjom kiedy to osoby znajdujące się często w przymusowym położeniu, potrzebujące środków pieniężnych, które nie miały zdolności kredytowej i nie mogłyby liczyć na otrzymanie pożyczki/kredytu z instytucji bankowej, otrzymywały je od innych podmiotów w zamian za horrendalnie wysokie odsetki, które w krótkim czasie przekraczały nawet kwotę główną. Opłata za brak poręczenia stanowiła w ocenianej umowie owe odsetki, nazwane tylko w inny sposób. Uznanie za dopuszczalne takich praktyk prowadziłoby do sytuacji, w której pożyczkodawca mógłby wpisać dowolną kwotę tytułem opłaty za brak poręczenia, a pożyczkobiorca chcąc otrzymać pożyczkę, musiałby zaakceptować powyższe.

Wyeliminowanie już tych dwóch opłat jako nieważnych na podstawie art.58§3k.c. spowodowało, że łączne zobowiązanie do spłaty przez pozwaną wynosiłoby niespełna 2240 zł, a zatem zostało w całości spłacone przez pozwaną, która ostatnią ratę wpłaciła długo przed terminem wymagalności całej w/w kwoty. Tym samym nie było też

podstaw podejmowania jakichkolwiek działań windykacyjnych. Dodatkowo zauważyć trzeba, że powód nie udowodnił również zasadności żądania całej opłaty za obsługę pożyczki w domu.

Zdaniem sądu, gdyby nawet uznać, iż nie istnieją podstawy do uznania za nieważne zapisów umowy dotyczących opłaty przygotowawczej i opłaty za brak poręczenia, to postanowienia te jako klauzule niedozwolone musiałyby być uznane za niewiążące pozwanej, jako konsumenta.

Umowa łącząca strony zawarta została w czasie obowiązywania ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poz. 1497 ze zmianami), która wprowadzała szereg obowiązków informacyjnych kredytodawcy wobec konsumenta przed zawarciem umowy. Celem tej regulacji było zapewnienie konsumentowi możliwości podjęcia świadomej decyzji co do treści umowy oraz jej skutków w oparciu o informacje udzielone mu przed zawarciem umowy.

Zdaniem sądu pozwana nie została właściwie i rzetelnie poinformowana przez przedstawiciela powoda o warunkach, na których została udzielona pożyczka. Wniosek taki postawić można po analizie zapisów umowy. Pożyczkodawca w pkt 1 lit C umowy podał, że całkowita kwota pożyczki wynosi 2840,26 zł, podczas gdy konsument otrzymał na podstawie umowy tylko 1500 zł. Powyższy zapis by sprzeczny z art.5pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, który stanowił, że całkowita kwota kredytu to suma wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Kredytowane koszty kredytu nie są środkami pieniężnymi udostępnianymi konsumentowi, albowiem nie są mu wypłacane.

Pożyczkodawca w całkowitych kosztach pożyczki nie uwzględnił też opłaty za usługę terenowej obsługi pożyczki, przez co wprowadził w błąd konsumenta co do kwot jakie musi zapłacić w związku z zawarciem umowy. Art.5pkt 8 ustawy o kredycie konsumenckim stanowił, że całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu. Uwzględniając zatem zapisy umowy pożyczkobiorca miałby zapłacić kwotę ponad 4100 zł, gdyż w umowie podano, że całkowita kwota pożyczki to 2840,26 zł, zaś całkowity koszt pożyczki 1264,31 zł. Ustalenie jakie dokładnie kwoty musi spłacić pożyczkodawca musiałoby zająć dużo czasu i wymagało zapoznania się z szczegółowymi warunkami umowy, słownikiem pojęć. Zważyć zaś trzeba, że cała umowa została spisana na 6 stronach formatu A4 zapisanych bardzo drobnym drukiem. Przeczytanie tego dokumentu i przeanalizowanie jego treści wymagałoby co najmniej kilku godzin. Oczywistym zaś jest, że pożyczkobiorcy zaciągający tzw. chwilówki nie są w stanie poświęcić takiego czasu na zapoznanie się z umową.

Uwzględniając okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy, przekazanie konsumentowi nieprawdziwych informacji oraz treść art.385¹§1k.c., postanowienia odnoszące się do opłaty przygotowawczej oraz opłaty za brak poręczenia należałoby uznać za niedozwolone klauzule.

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Art. 385¹ § 4 k.c. stanowi, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta), spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód w niniejszej sprawie nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność tego, że indywidualnie uzgadniał z pozwaną warunki umowy pożyczki, zwłaszcza w zakresie ustalenia opłaty przygotowawczej i opłaty za brak poręczenia. Jednocześnie zastrzec trzeba, że w/w opłaty nie stanowią głównych świadczeń stron, gdyż nie należą do tzw. essentialia negotii (przedmiotowo istotnych składników) umowy pożyczki.

A. analizowanego postanowienia dotyczącego opłaty przygotowawczej związana jest z wysokością zastrzeżonej kwoty, która nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach czy też nakładzie pracy. Konsument nie ma w tym wypadku żadnej możliwości zweryfikowania czy wskazana kwota rzeczywistości została poniesiona na czynności przygotowawcze i na jakie.

Z kolei sprzeczność opłaty za brak poręczenia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie praw konsumenta wyraża się w tym, że konsument ma ponosić koszty ryzyka prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności. Zważyć trzeba, że pobierając dodatkową opłatę pożyczkodawca w żaden sposób nie zabezpiecza spłaty pożyczki, lecz tylko obciąża pożyczkobiorcę dodatkowymi kosztami. Konsument nie wie też dlaczego ma zapłacić tak wysoką (40% otrzymanej kwoty) karę za brak poręczenia. Wysokość kary nazwanej opłatą również powoduje naruszenie praw konsumenta.

Na zakończenie wskazać trzeba, że w czasie zawierania umowy pożyczki była już ogłoszona (Dziennik Ustaw z 10 września 2015r.) ustawa z 5 sierpnia 2015r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, która oczekiwała na wejście w życie. Mocą tej ustawy, z dniem 11 kwietnia 2016 roku w ustawie o kredycie konsumenckim dodano art.36a ust.1, określający maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. Zdaniem sądu choć powód zawierając umowę nie musiał stosować jeszcze tej ustawy, to przy ocenie czy zapisy umowy przewidujące naliczanie różnorodnych opłat, prowizji itp. nie wykraczają poza ramy swobody umów (czy zmierzają do obejścia przepisów dotyczących maksymalnych odsetek – stanowią lichwę), czy też kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, warto odwołać się do wysokości tam zastrzeżonych dopuszczalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu. W przypadku ocenianej umowy koszty te wynosiłyby 677,05 zł. Powód natomiast dochodzi od pozwanej pozaodsetkowych kosztów w łącznej kwocie 1340,26 zł.

Reasumując sąd pragnie podkreślić, że brak w dacie zawarcia umowy odpowiednika obecnie obowiązującego przepisu art.36a ust.1 ustawy o kredycie konsumenckim, nie oznaczał, iż pożyczkodawca miał całkowitą swobodę w naliczaniu różnorodnych opłat, prowizji stanowiących pozaodsetkowe koszty pożyczki.

Z tych powodów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Tomasz Bulkowski